

JAROSŁAW ROMINKIEWICZ

Uniwersytet Wrocławski

### III mowa Isajosa *O spadku Pyrrosa*

Bogaty Ateńczyk Pyrros postanowił w testamencie adoptować syna swej siostry, Endiosa. Po śmierci Pyrrosa Endios władał majątkiem ponad 20 lat. W tym czasie nikt nie podważał jego praw do spadku. Kiedy zmarł Endios, pretensje do spadku podniosła File, podająca się za prawowitą córkę Pyrrosa. Jej interesy reprezentował w sądzie mąż, Ksenokles, który usiłował nawet przejąć część majątku Pyrrosa (III, 22). Został on jednak powstrzymany przez młodszego brata Endiosa, który, jako opiekun (*kýrios*), reprezentował swą matkę. Młodszy brat Endiosa na skutek wcześniejszej adopcji tego ostatniego, zgodnie z ateńskimi regułami dziedziczenia, utracił prawo do spadku po bracie. Przysługiwało ono jednak ich matce, będącej jednocześnie siostrą Pyrrosa.

Ksenokles, chcąc zablokować działania przeciwników, złożył formalne oświadczenie (*diamartyria*), że żyje bezpośrednio spadkobierczyni Pyrrosa, a skoro tak, to spadek nie może być przyznany przez sąd. Matka Endiosa i jej syn wykazali jednak (dzięki skardze o fałszywe zeznania), że *diamartyria* Ksenoklesa jest fałszywa. Jednym ze świadków Ksenoklesa w tym pierwszym procesie był wuj jego żony, Nikodemos. Zeznał on, że sam zaręczył i wydał, zgodnie prawem, swą siostrę, matkę File, za Pyrrosa. Jednak to zeznanie, podobnie jak cała *diamartyria* Ksenoklesa, zostało odrzucone. Konsekwencją tego było uznanie przez sąd File jedynie jako pozamałżeńskiej, nieprawej córki Pyrrosa, a w związku z tym jako osoby niemającej żadnych praw do spadku po nim.

Ponieważ strona przeciwna, nie dając za wygraną, planowała oskarżyć świadków obecnych przy sporządzeniu testamentu przez Pyrrosa (III, 56), brat Endiosa, niejako uprzedzając działania Ksenoklesa i chcąc uniemożliwić File przejęcie spadku, wytoczył Nikodemosowi proces o fałszywe zeznania. To właśnie na

ten proces Isajos, ateński logograf<sup>1</sup> działający w pierwszej połowie IV w. p.n.e.<sup>2</sup>, przygotował tekst poniższej mowy.

Mowa ta nie ma w zasadzie klasycznego wstępu. Mówca przystępuje od razu do narracji (III, 1–7). Rozpoczyna od przypomnienia sędziom okoliczności, w jakich doszło do pierwszego procesu z Ksenoklesem, zakończonego porażką tego ostatniego. Zdaniem mówcy oznacza to, że zeznania Nikodemos, na których oparł się Ksenokles, były fałszywe.

Mówca stawia dalej cały szereg istotnych dla sprawy pytań, które padły zapewne już w pierwszym procesie, oczekując od Nikodemesa odpowiedzi (III, 8–10) i przystępuje do serii argumentów opartych na prawdopodobieństwie. Jego zdaniem wuj nie mógł poślubić kobiety o reputacji siostry Nikodemos (III, 11–16). Ukazuje ją jako kobietę, która przez cały czas, zarówno wcześniej, jak i po rzekomym małżeństwie z Pyrrosem, prowadziła się jak typowa hetera. Podczas jej wizyt w domu Pyrrosa trwały niestanne hulanki i pijatyki. Zdaniem mówcy trudno sobie wyobrazić, by tego rodzaju atmosfera mogła panować u Pyrrosa, gdyby File była jego legalną żoną. Na dowód tego przywołuje obciążające ją zeznania z pierwszego procesu, podkreślając, że nie zostały zakwestionowane przez przeciwników procesowych. Następnie przechodzi do kolejnej, jego zdaniem całkowicie nieprawdopodobnej kwestii, której dotyczyły zeznania Nikodemos, a mianowicie zaręczyn (III, 16–27). Zwraca uwagę, że strona przeciwna powołała się w tej kwestii tylko na jednego świadka, Pyretidesa, przedstawiając jego pisemne zeznanie (*ekmartyria*). Ten jednak podczas rozprawy zaprzeczył, jakoby złożył takie zeznanie i przyznał, że nie są mu też znane przytoczone w nim fakty. Mówca dziwi się, że przy tak ważnej czynności nie brała udziału większa liczba świadków. Podważa także wiarygodność zeznań kolejnych trzech świadków Ksenoklesa, a zarazem wujów Pyrrosa, stwierdzając, że jest rzeczą nieprawdopodobną, aby Pyrros zaprosił krewnych na zaręczyny z kobietą rodzaju File. Mówca powątpiewa też, że Nikodemos mógł oddać Pyrrosowi swą siostrę za żonę bez posagu. Sugeruje sędziom, że Nikodemos, wiedząc o bogactwie Pyrrosa, powinien w takiej sytuacji wymusić na tym ostatnim fikcyjną umowę posagu. Mogło to powstrzymać Pyrrosa od szybkiego i łatwego rozwodu z jego siostrą (III, 28–29). Brak posagu potwierdzili też wymienieni wcześniej wujowie Pyrrosa. Zdaniem mówcy ich wiarygodność podważa to, że na uroczystości nadania imienia w dziesiątym dniu po narodzinach córka Pyrrosa otrzymała imię babki – Klejtarete (III, 30–34). Kończąc pierwszą część argumentacji, mówca pyta Nikodemos, jaką inną korzyść odniósłby z mogącego zakończyć się w każdej chwili małżeństwa swej sio-

<sup>1</sup> Czyli płatny autor mów sądowych. Na temat logografów zob. J. Rominkiewicz, *Logografowie ateńscy*, Acta Universitatis Wratislaviensis (dalej: AUWr), Prawo 290, Wrocław 2004, s. 7–23.

<sup>2</sup> Na temat życiorysu i twórczości Isajosa zob. J. Rominkiewicz, *Adopcja i dziedziczenie w mowach Isajosa*, AUWr, Prawo 235, Wrocław 1995, s. 15–19. Więcej informacji w dwóch opracowaniach S. Avramowić, *Isejevo sudsko besedništvo i atinsko pravo*, Beograd 1988, s. 69–81; *idem*, *Iseo e il diritto attico*, Napoli 1997, s. 6–42.

stry, jak nie uzgodniony wcześniej w fikcyjnej umowie posag, którego zwrotu miałyby prawo żądać w razie bezdzietnej śmierci siostry (III, 35–39).

Kolejne dwa argumenty są jeszcze bardziej kłopotliwe dla przeciwnika. Mówca pyta, dlaczego, jeśli File była prawowitą córką Pyrrosa oraz jego spadkobierczynią, Nikodemos nie zakwestionował nigdy praw Endiosa do sukcesji (III, 40–44). Endios, jako adoptowany w testamencie syn Pyrrosa, nie mógł bowiem, zgodnie z regułami prawa ateńskiego, przejąć majątku swego adoptowanego ojca bez złożenia odpowiedniego wniosku do archonta<sup>3</sup>. Dlaczego zatem Nikodemos, skoro File była prawowitą córką Pyrrosa, nie złożył protestu u archonta, uniemożliwiając przekazanie majątku Endiosowi? Ponieważ Nikodemos tego nie uczynił, File została wyłączona z kręgu spadkobierców bezpośrednich i w świetle prawa uznana za dziecko nieprawe. W kolejnym pytaniu mówca stara się dociec, dlaczego Endios oddał File Ksenoklesowi za żonę na takich warunkach, jak gdyby była córką hetery (Ksenokles otrzymał bowiem posag w wysokości 3000 drachm). Gdyby File była prawowitą córką Pyrrosa, Endios powinien, zgodnie z prawem, sam ją poślubić (III, 45–54).

W ostatniej części mówca, oceniając działania Ksenoklesa (III, 54–62), wujów Pyrrosa (III, 63–71) oraz samego Pyrrosa (III, 72–76), dochodzi do wniosku, że wszyscy oni postępowali tak, jakby File była dzieckiem nieślubnym.

Mowę kończy rekapitulacja najważniejszych argumentów (III, 77–80). W epilogu brak jest odwołania się do emocji sędziów przysięgłych. Zamiast tego mówca stawia kilka pytań, które, jego zdaniem, sędziowie powinni zadać Nikodemosowi.

Argumenty, jakimi posłużył się mówca w większości mają poważny ciężar gatunkowy, jednak nie wszystkie mają istotne znaczenie prawne. Zarzut złego prowadzenia się File nie wyklucza wcale, że nie poślubiła ona Pyrrosa. Sam mówca przyznaje przecież (III, 17), że zakochani do szaleństwa młodzi ludzie popełniają niekiedy takie błędy.

Również sugerowany przez mówcę brak posagu nie jest argumentem wykluczającym zawarcie małżeństwa. Ustanowienie posagu nie było bowiem prawnym wymogiem zawarcia małżeństwa. Jeśli w rzeczywistości File prowadziła się tak, jak twierdzi mówca, brat mógł ją wydać bez posagu, o ile godziła się na to druga strona – wszak Pyrros był bogaty – byleby tylko uwolnić się od kłopotliwej siostry. Sugerowanie przez mówcę jakiejś fikcyjnej umowy dotyczącej posagu jest jedynie czystą hipotezą powoda<sup>4</sup>.

Można też podjąć próbę wytłumaczenia tego, dlaczego Endios sam nie poślubił File. Niektórzy sugerują, że odpowiedzią może być duża różnica wieku

<sup>3</sup> Chodzi tu o tzw. archonta eponymosa, urzędnika, do którego należała prawna opieka nad rodzinami ateńskimi. Na temat uprawnień archonta związanych z nadzorem nad rodzinami pisze Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten* LVI, 6–7; zob. też J. Rominkiewicz, *Opieka nad męskimi pupilami w prawie ateńskim*, AUWr, Prawo 284, Wrocław 2003, s. 34–40.

<sup>4</sup> Zob. *Isaeus*, przeł. M. Edwards, Austin 2007, s. 44.

między Endiosiem i File. Być może w testamencie adopcyjnym Pyrros nakazywał Endiosowi poślubienie File dopiero wtedy, kiedy ta osiągnie stosowny wiek. A skoro tak, Nikodemos, wierząc że ta dyspozycja Pyrrosa zostanie wypełniona, mógł nie podejmować żadnych prób w celu odsunięcia Endiosa od sukcesji<sup>5</sup>.

Również niewielka wartość posagu, jaki Endios ustanowił oddając Ksenoklesowi File za żonę, nie jest przesądzającym dowodem o jej nieślubnym pochodzeniu. Niektórzy przypuszczają, że Endios i Nikodemos mogli zawrzeć umowę, po której Endios nie dopełnił swego obowiązku poślubienia córki Pyrrosa, lecz wydał ją za Ksenoklesa, zachowując majątek. Skoro Endios był bezdzietny i sam był dzieckiem adoptowanym, nie mógł swobodnie dysponować majątkiem Pyrrosa. Musiał on wrócić po jego śmierci do File, jeśli była legalnym dzieckiem, oraz jej dzieci. Jeśli taka umowa została zawarta, mogła wręcz wskazywać na szlachetny charakter Endiosa, który nie zmuszał dużo młodszej od siebie dziewczyny do małżeństwa, lecz oddał ją za żonę innemu, troszcząc się jednocześnie o jej interesy<sup>6</sup>.

Podnosi się także fakt, że adopcja Endiosa jest racjonalna pod warunkiem, że File była prawowitą córką Pyrrosa. Ponieważ była ona jeszcze małym dzieckiem, wymagała opieki i ochrony<sup>7</sup>, a tę zapewnić jej miał adoptowany brat, a zarazem przyszły mąż. Argument, iż File nie została wprowadzona do fratrii Pyrrosa, można zbić jej zbyt młodym jeszcze wiekiem. Brak uczty weselnej też nie musi być przeszkodą prawnie zawartego małżeństwa<sup>8</sup>. Jak widać zatem, sprawa nie była wcale jednoznaczna.

Mowa III należy do najciekawszych w zachowanej spuściźnie Isajosa. Tym, co wyróżnia ją w szczególny sposób, jest stosowanie przez mówcę prawie wyłącznie argumentów opartych na prawdopodobieństwie, duża liczba pytań stawianych przeciwnikowi oraz bardzo częste powtórzenia. Te ostatnie, być może nieco nużące dzisiejszego czytelnika, Isajos stosuje w celu wywołania określonego efektu. Odnoszą się one bowiem do kluczowych dla sprawy kwestii i pomagają w stworzeniu niekorzystnego obrazu File i jej matki<sup>9</sup>. Częste stosowanie pytań i powtórzeń sprawia, że jest to najdłuższa z zachowanych mów Isajosa.

Nie wiemy, jak zakończył się ten proces i czy miał on kontynuację w przyszłości. Nie znamy też jego daty. Dwie wspomniane w mowie osoby wymieniają inne źródła. Diofantos ze Sphettos, *synégoros* Ksenoklesa z pierwszego procesu, to znany ateński polityk, który w 343 r. p.n.e. wspierał swymi zeznaniami Demostenesa w procesie przeciw Ajschinesowi (Demostenes XIX, 198). Doroteos

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 45. Zob. też W. Wyse, *The Speeches of Isaeus*, Cambridge 1904, s. 321.

<sup>6</sup> Tak M. Edwards, *op. cit.*, s. 45.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>8</sup> Na temat innych argumentów zob. W. Wyse, *op. cit.*, s. 336–338, 347–349, 354–355.

<sup>9</sup> Aż 11 razy mówca podaje, że File była córką hetery (zob. III, 6, 24, 45, 48, 52 [dwukrotnie], 55 [dwukrotnie], 70, 71).

z Eleusis, wspomniany jest w mowie *Przeciw Neairze* ([Demostenes] LIX, 39), powstałej między 343 a 340 r. p.n.e. R.F. Wevers sugeruje, że tekst mowy powstał około 389 r. p.n.e.<sup>10</sup>.

Podstawą przekładu jest komentowane wydanie mów Isajosa, opracowane przez Williama Wysego<sup>11</sup>.

## Mowa III: *O spadku Pyrrosa*

### Hipoteza<sup>12</sup>

Pyrros adoptował jednego z dwóch synów siostry, Endiosa, ten posiadał majątek więcej niż 20 lat, następnie zmarł. Z powodu tego majątku Ksenokles wytoczył w imieniu File, swej żony, proces i ożnajmił pod przysięgą, że jest ona prawowitą córką Pyrrosa, roszczenia do spadku podniosła matka Endiosa, [Ksenokles] został oskarżony o fałszywe zeznania. Nikodemos złożył bowiem zeznanie, że oddał siostrę Pyrrosowi za żonę zgodnie z prawem i że File była jej córką. Brat Endiosa ożnajmił, że jest [ona] niesłubnym dzieckiem, które urodziła Pyrrosowi hetera, i jako taka została wydana przez Endiosa za Ksenoklesa. Spór dotyczy stanu faktycznego; oskarżenie o fałszywe zeznania przeciwko Nikodemosowi.

1. Sędziowie, brat mojej matki, Pyrros, nie mając prawowitych dzieci<sup>13</sup>, adoptował jako syna dla siebie Endiosa, mego brata; ten będąc spadkobiercą jego majątku żył jeszcze przeszło 20 lat i w tym czasie, kiedy posiadał jego majątek, nikt nigdy nie rościł do tego majątku pretensji, ani nie kwestionował jego praw do spadku. 2. Kiedy rok temu zmarł mój brat, zgłosiła się File, pominawszy ostatniego spadkobiercę<sup>14</sup>, twierdząc, że jest prawowitą córką naszego stryja, a jej prawny opiekun<sup>15</sup>, Ksenokles z Kopros<sup>16</sup>, uznał za słuszne wystąpić z wnioskiem

<sup>10</sup> R.F. Wevers, *Isaeus. Chronology, Prosopography and Social History*, Hague 1969, s. 21. Zob. też S. Avramovič, *Iseo...*, s. 32.

<sup>11</sup> Jak dotąd ukazało się w moim przekładzie pięć mów Isajosa: V mowa Isajosa *O spadku Dikajogenesa*, AUWr, Prawo 194, Wrocław 1992, s. 3–16; XII mowa Isajosa *W obronie Eufiletosa*, AUWr, Prawo 240, Wrocław 1994, s. 3–12; VI mowa Isajosa *O spadku Filoktemona*, AUWr, Prawo 294, Wrocław 2005, s. 7–28; VIII mowa Isajosa *O spadku Kirona*, AUWr, Prawo 298, Wrocław 2006, s. 7–23; XI mowa *O spadku Hagniasza*, AUWr, Prawo 303, Wrocław 2007, s. 143–159.

<sup>12</sup> Mowy Isajosa poprzedzają krótkie hipotezy, napisane już później przez anonimowych komentatorów tych mów, będące czymś w rodzaju wprowadzenia czytelnika w problematykę mowy.

<sup>13</sup> Przykład *petitio principii*, albowiem druga strona uważała dokładnie odwrotnie.

<sup>14</sup> Tj. Endiosa.

<sup>15</sup> Kobiętę reprezentował w sądzie jej prawny opiekun (*kýrios*). Mógł nim być jej mąż (tak, jak tutaj), ojciec, brat lub stryj.

<sup>16</sup> Dem fyle Hippothontis.

o przyznanie spadku po Pyrrosie, który zmarł przeszło 20 lat temu; wartość spadku oszacował na trzy talenty. **3.** Kiedy nasza matka, siostra Pyrrosa, podniosła sądownie roszczenia do spadku<sup>17</sup>, opiekun kobiety, która zażądała przyznania jej spadku, miał chętność wystąpić z oświadczeniem, że spadek po bracie nie przysługuje naszej matce, ponieważ żyje prawowita córka Pyrrosa, do której od początku należał spadek. My zaś, złożymy formalne doniesienie o fałszywym świadectwie<sup>18</sup>, wszczęliśmy przed wami<sup>19</sup> proces przeciw temu, który miał chętność to oświadczyć, i **4.** udowodniliśmy w sposób oczywisty, że złożył fałszywe zeznania i wygraliśmy przed wami proces o fałszywe zeznania. Zaraz potem udowodniliśmy również temu oto Nikodemosowi, przed tymi samymi sędziami, że jest najbardziej bezwstydnym w tym, co zeznał: że miał chętność poświadczyć, iż zgodnie z prawem wydał za mąż swoją siostrę za naszego wuja. **5.** Ponieważ podczas poprzedniego procesu został skazany ówczesny świadek<sup>20</sup>, dowodzi to wyraźnie, że zeznania tego oto [Nikodemos] uznano za fałszywe. Albowiem, gdyby nie udało się dowieść, że ten oto [Nikodemos] złożył fałszywe zeznania, jest oczywiste, że ów<sup>21</sup> wyszedłby z procesu dotyczącego jego oświadczenia uniewinniony i spadkobierczynią majątku wuja zostałaby ustanowiona kobieta, co do której oświadczone, że jest [jego] prawowitą córką, a nie nasza matka. **6.** Jednak ponieważ świadek został ukarany, a ta, która uważała, że jest prawowitą córką Pyrrosa, została wyłączona ze spadku, wynika z tego istotny przymus, by surowo ocenić zeznanie tego oto człowieka<sup>22</sup>. Złożył on oświadczenie<sup>23</sup> i został oskarżony o fałszywe zeznania w tej samej kwestii: czy kobieta, która podniosła roszczenia do spadku po naszym wuju, jest córką prawnie poślubionej żony, czy też hetery. Sami zdecydujecie [o tym] wysłuchawszy naszych zaprzysiężonych oświadczeń<sup>24</sup>, zeznań tego oto [Nikodemos] oraz odrzuconej przez sąd deklaracji. **7.** Weź te dokumenty i czytaj.

<sup>17</sup> Jako siostra Pyrrosa, a nie jako matka Endiosa.

<sup>18</sup> Tzw. *episkēpsis*.

<sup>19</sup> W sprawie tej werdykt wydać miał nowy skład sędziowski. Mimo to mówca zwraca się do sędziów, jakby to oni wydali korzystny dla niego werdykt w poprzedniej sprawie (w rzeczywistości tylko niewielka liczba sędziów przysięgłych mogła już wcześniej wyrokować w tej sprawie).

<sup>20</sup> Ksenokles.

<sup>21</sup> Ksenokles.

<sup>22</sup> Nikodemos.

<sup>23</sup> Chodzi oczywiście o wspomnianą we wstępie *diamartyria*.

<sup>24</sup> Gr. *antomosia*, czyli zaprzysiężone oświadczenie stron stwierdzające prawdziwość twierdzeń zawartych w przedłożonych pismach, złożone podczas wstępnego przesłuchania (tzw. *anákri-sis*) przed urzędnikiem, który przewodniczył później sekcji sądu przysięgłych wyrokującej w danej sprawie.

## Zaprzysiężone oświadczenie. Zeznania. Deklaracja

Jak zostało wykazane, wszyscy od razu, bez zbędnej zwłoki, uznali, że Nikodemos poświadczył wówczas nieprawdę; jest rzeczą konieczną, aby jego zeznanie zostało obalone także przed wami, którzy macie wydać wyrok w tej sprawie. **8.** Najpierw pragnę zapytać jego samego, jak wielki ustanowił posag, skoro, jak twierdzi, wydał za mąż siostrę za mężczyznę, co do którego zeznał, że posiadał majątek o wartości trzech talentów, dalej, czy prawnie poślubiona żona opuściła dom męża jeszcze za jego życia, czy też dopiero po jego śmierci<sup>25</sup>, oraz od kogo ten oto [przeciwnik] odebrał posag swej siostry, kiedy zmarł ten, o którym sam zeznał, iż ją poślubił, **9.** albo jeśli go nie odzyskał, jaką skargę, czy o zwrot kosztów utrzymania<sup>26</sup>, czy też zwrot posagu<sup>27</sup>, uznał za stosowne wnieść przeciw temu, który przez dwadzieścia lat posiadał majątek, albo czy kiedykolwiek, w ciągu tego tak długiego okresu, wystąpił w obecności jakiegoś świadka przeciw spadkobiercy, stawiając mu zarzut z powodu posagu siostry? Chętnie dowiedziałbym się czegoś o tym, co sprawiło, że niepodjęte zostało żadne z tych działań w interesie tej, jak sam zeznał, poślubionej zgodnie z prawem kobiety, **10.** i ponadto, czy ktoś inny wziął za żonę siostrę tego tutaj, czy to spośród tych, którzy mieli z nią do czynienia, zanim sama poznała naszego wuja, czy tych, którzy obcowali z nią w czasie, gdy ów już ją poznał, czy też tych, którzy obcowali z nią później, po jego śmierci? Jest bowiem oczywiste, że brat wydał ją za mąż w ten sam sposób za wszystkich, którzy z nią obcowali. **11.** Jeśli trzeba byłoby wymienić każdego z nich, nie byłoby to wcale łatwe zadanie. Jeśli jednak każecie, [bym tak uczynił], przywołam każdego z nich; jeśli jednak dla niektórych z was jest rzeczą niestosowną słuchać, tak jak mnie mówić o tych sprawach, przedstawię wam same zeznania świadków, złożone w poprzednim procesie, ci oto [przeciwnicy] nie uznali za słuszne podważyć żadnego z nich. Sami przyznali przecież kiedyś, że kobieta ta była do dyspozycji każdego, kto tylko chciał, jak zatem można sądzić, że jest ona prawnie poślubioną małżonką? **12.** Ponieważ nie zakwestionowali nigdy zeznań dotyczących tych kwestii, [w rzeczywistości] zgodzili się z nimi. Wysłuchawszy tych zeznań także i wy zrozumiecie, że ten oto [przeciwnik] złożył jawnie fałszywe zeznania, i że ci, którzy wydali werdykt w tej sprawie, słusznie i zgodnie z prawem uznali, że prawo do spadku nie przysługuje kobiecie pochodzącej z nieprawego łoża. Czytaj; ty zaś zatrzymaj zegar wodny<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> Po śmierci męża wdowa pozostawała w jego domu (jeśli miała dzieci lub była w ciąży) albo wracała do domu swego prawnego opiekuna, który miał prawo żądać zwrotu jej posagu.

<sup>26</sup> Gr. *dike sitou*.

<sup>27</sup> Gr. *dike proikós*.

<sup>28</sup> Czas przemówień stron odmierzano za pomocą zegara wodnego, czyli klepsydry. Czytanie dokumentów przez urzędnika odbywało się poza czasem przyznanym każdej ze stron. Stąd też tuż przed odczytaniem dokumentu mówcy zwracali się każdorazowo do sędziego, który nadzorował

## Zeznanie

**13.** To, że była heterą, którą mógł mieć każdy, kto chciał, a nie żoną naszego wuja, o której ten oto [przeciwnik] zeznał, że wydał ją za owego, zostało poświadczane przed wami przez różnych znajomych i sąsiadów Pyrrosa: zaświadczyli oni o waśniach, hulankach, wielkiej rozwiązłości, które miały miejsce z jej powodu, ilekroć siostra tego oto [przeciwnika] była w domu Pyrrosa. **14.** Doprawdy nikt nigdy nie odważyłby się zaczepiać swawolnie zamężnych kobiet; mężatki ani nie chodzą z mężami na biesiady, ani nie uważają za stosowne ucztować wspólnie z obcymi [mężczyznami], zwłaszcza przygodnie napotkanymi. Ci nie uznali jednak za słuszne podważyć żadnego z przedstawionych zeznań. Na dowód, że mówię prawdę, przeczytaj im znowu zeznanie.

## Zeznanie

**15.** Przeczytaj zeznania na temat tych, którzy z nią obcowali, aby [sędziowie] mogli się dowiedzieć, że była heterą, którą mógł mieć każdy, kto chciał, i żeby nie wydawało się, że miała dziecko z jakimś innym mężczyzną<sup>29</sup>. Czytaj im.

## Zeznanie

**16.** Powinniście sobie przypomnieć, jak wielu ludzi poświadczyło wam, że kobieta, o której ten oto [przeciwnik] zeznał, że wydał ją za naszego wuja, była heterą, którą mógł mieć każdy, kto chciał, oraz że wygląda na to, że ani nie była niczyją żoną, ani z nikim wspólnie nie mieszkała. Zastanówmy się, z jakich powodów ktoś może przypuszczać, że tego rodzaju kobieta mogła zawrzeć małżeństwo, i czy coś takiego mogło przytrafić się naszemu wujowi. **17.** Albowiem niektórzy młodzi ludzie, zakochawszy się w tego rodzaju kobietach i będąc wobec nich bezsilni, dali się przekonać z głupoty, żeby tak bardzo zawinić wobec siebie samych. Skąd więc ktoś mógłby dowiedzieć się jaśniej o tych sprawach, jak nie z zeznań złożonych na korzyść tych oto [przeciwników] w poprzednim procesie oraz prawdopodobieństw wynikających z samej sprawy?

**18.** Zwróćcie uwagę na bezczelność tych, którzy to mówią. Ten bowiem zamierzając wprowadzić poprzez małżeństwo siostrę do domu, jak mówi, o wartości trzech talentów, mając zyskać tak wiele, stwierdził, że towarzyszył mu tylko jeden świadek, Pyretides, i ci oto przedstawili jego pisemne zeznanie<sup>30</sup> w owym proce-

---

zegar, o jego zablokowanie. Pisze o tym Arystoteles (*Ustrój polityczny Aten* LXVII, 2: „W sądzie znajdują się klepsydry, mające rurki do dopływu wody, woda zaś, którą do nich nalewają, określa czas trwania mowy w danej sprawie. [...] Sędzia wyznaczony losiem do nadzorowania klepsydry zamyka rurkę [ilekroć] sekretarz [zamierza] odczytać [jakieś] prawo, zeznania świadków [...]”. Zob. też S.H. Young, *An Athenian Klepsydra*, „Hesperia” 1939, nr 8, s. 274–284.

<sup>29</sup> Mówca insynuuje, że File nie była nawet nieprawym dzieckiem Pyrrosa.

<sup>30</sup> Świadkowie, którzy nie mogli wziąć udziału w procesie, czy to z powodu choroby, czy nieobecności w kraju, składali pisemne zeznanie (*ekmartyria*), potwierdzone dodatkowo przez świadków, odczytywane potem podczas rozprawy.



sie; jednak Pyretides nie potwierdził go im, i przyznał, że ani nie złożył zeznania, ani nie wie nic na temat zawartej w nim prawdy. **19.** Ważny dowód, że ci oto [przeciwnicy] jawnie przedstawili to fałszywe zeznanie: wszyscy bowiem wiecie, że kiedy zamierzamy przejść do planowanych działań, które wymagają obecności świadków, w tego rodzaju działaniach mamy zwyczaj powoływać na świadków najbliższych krewnych oraz tych, z którymi jesteśmy szczególnie zaprzyjaźnieni, w przypadku działań nieplanowanych, podejmowanych niespodziewanie, wszyscy powołujemy na świadków pierwsze lepsze osoby. **20.** W przypadku zeznań powinniśmy skorzystać z tych świadków, którzy byli obecni [przy wydarzeniach], kim by oni nie byli; jeśli jednak ktoś chce wydobyć pisemne zeznanie od osób chorych lub zamierzających udać się w podróż, to każdy z nas wzywa przede wszystkim najzacniejszych z obywateli i najlepiej nam znanych, **21.** i wszyscy odbieramy pisemne zeznania nie w obecności jednego, czy też dwóch świadków, lecz od możliwie jak największej ich liczby, aby ten, który świadczył, nie mógł się później wypierać, że nie złożył zeznania, i abyście łatwiej mogli zaufać wielu pięknym i szlachetnym [mężom], którzy to poświadczają. **22.** Zatem Ksenokles idąc do Besa<sup>31</sup>, do naszego zakładu na terenie kopalni, nie uznał, że trzeba wziąć na świadków wyzucia z posiadania tych, którzy znaleźli się tam przypadkowo, lecz przybył stąd, mając ze sobą Diofantosa ze Sphetos<sup>32</sup>, który w poprzedniej sprawie wygłaszał mowę w jego obronie, oraz Dorotheosa z Eleusis<sup>33</sup> i jego brata Filocharosa oraz wielu innych świadków, których zaprosił, aby przeszli stąd tam blisko 300 stadiów<sup>34</sup>. **23.** Kiedy odbierał w mieście<sup>35</sup> zeznanie w sprawie małżeństwa babki swych dzieci, jak twierdzi, nie wezwał żadnego ze swych przyjaciół, lecz Dionizjosa z Erchia<sup>36</sup> oraz Aristolochosa z Aithalidai<sup>37</sup>. Ci oto [przeciwnicy] twierdzą, że uzyskali od niego<sup>38</sup> w mieście pisemne zeznanie w obecności tych dwóch mężczyzn, tak ważne [zeznanie] w obecności tego rodzaju ludzi, którym nikt inny nie zaufałby w jakiegokolwiek sprawie! **24.** Być może, na Zeusa, sprawa, w której, jak sami mówią, odebrali zeznania od Pyretidesa, była drugorzędna i błaha, i nie było w tym nic dziwnego, że została ona zlekceważona. Ale czy tak

<sup>31</sup> Dem fyle Antiochis, leżący w południowej, górzystej części Attyki. Leżał on na terenie kopalni w Laurion. Wspomniane tu *ergastérion* mogło być jakimś zakładem metalurgicznym na terenie kopalni w Laurion. Należał on do masy spadkowej pozostawionej przez Pyrrosa i Ksenokles chciał przejąć zakład w imieniu swej żony. Ponieważ spodziewał się, że jego aktualni posiadacze, siostra Pyrrosa i jej syn, a zarazem mówca w tym procesie, będą się go starali powstrzymać, wziął ze sobą świadków.

<sup>32</sup> Dem fyle Akamantis.

<sup>33</sup> Trierarcha z roku 366 oraz 357 p.n.e. Posiadał majątek w Atenach (Demostenes LIX, 39). Na temat tej postaci zob. J.K. Davies, *Athenian Propertied Families 600–300 B.C.*, Oxford, 1971, s. 174. O wzmiankowanym bracie Dorotheosa źródła milczą.

<sup>34</sup> *Stádion*, miara długości równa w Atenach 185 m. Trasa, jaką przebyli, wynosiła zatem około 55,5 km.

<sup>35</sup> Czyli w Atenach.

<sup>36</sup> Dem fyle Aigeis.

<sup>37</sup> Dem fyle Leontis leżący na północ od Aten, na wschód od Acharnai.

<sup>38</sup> Tj. Pyretidesa.

było w istocie? Proces, w którym Ksenokles był oskarżony o krzywoprzysięstwo, obracał się dla nich wokół tej oto kwestii: czy jego własna żona była córką hetery, czy prawnie poślubionej żony. Czy ów nie powinien uznać za słuszne wezwać do tego zeznania, jeśli było prawdziwe, wszystkich swoich przyjaciół! **25.** Bez wątplenia, na Zeusa, ja bym tak uznał, gdyby sprawa była prawdziwa. Jednak, jak się wydaje, Ksenokles tak nie uważał, lecz odebrał to zeznanie w obecności dwóch przygodnych świadków; ten oto Nikodemos mówi, że wezwał tylko jednego świadka, aby mu towarzyszył, kiedy wydawał za mąż siostrę za mężczyzną, którego majątek wart był trzy talenty! **26.** Ten oto [przeciwnik] stwierdził, że był przy nim obecny jedynie Pyretides, który temu zaprzecza; z drugiej strony, Lyzimenes i jego bracia, Charon oraz Pylades, twierdzą, że zostali wezwani przez Pyrrosa, kiedy ten zamierzał ożenić się z kobietą tego rodzaju i byli obecni przy zaręczynach, chociaż byli wujami pana młodego<sup>39</sup>. **27.** Waszym zadaniem jest więc teraz rozważyć, czy sprawa wydaje się wiarygodna. Ja bowiem uważam, biorąc pod uwagę prawdopodobieństwo, że Pyrros wolałby o wiele bardziej, żeby uszło to uwagi wszystkich [jego] przyjaciół, jeśli zamierzał zawrzeć umowę albo uczynić coś niegodnego jego rodziny, niż powoływać swoich wujów na świadków tak wielkiego błędu.

**28.** Ponadto, dziwi mnie, że ani ten, który wydawał ją za mąż, ani ten, który brał ją za żonę, nie umówili się w sprawie ustanowienia jakiegoś posagu dla tej kobiety<sup>40</sup>. Albowiem, z jednej strony, gdyby Nikodemos przekazał jakiś posag, byłoby rzeczą prawdopodobną, że jego ustanowienie zostałoby potwierdzone w zeznaniach tych, którzy utrzymują, że byli tam obecni; z drugiej strony, gdyby nasz wuj z powodu pożądania zawarł małżeństwo z tego rodzaju kobietą, jest oczywiste, że wydający ją za mąż tym bardziej zastrzegłby w umowie, że pieniądze pozostaną przy kobiecie, aby owemu nie było łatwo pozbyć się żony, kiedy tylko zechce<sup>41</sup>. **29.** I byłoby słuszne w tym wypadku, aby wydający za mąż wezwał wielu więcej świadków, niż ten, kto zaręcza się z tego rodzaju kobietą: każdy z was wie bowiem dobrze, że niewiele tego rodzaju związków wytrzymuje zwykle próbę czasu. Ten, który twierdzi, że zaręczył swą siostrę, deklaruje, że uczynił to w obecności jednego świadka i bez umowy posagu, z mężczyzną, którego majątek wart był 3 talenty; wujowie zaś poświadczyli, że byli obecni przy siostrzeńcu, kiedy bez posagu zaręczał się z tego rodzaju kobietą.

<sup>39</sup> Sugestia, że najbliżsi krewni nie byli nigdy wzywani na świadków małżeństwa z heterą.

<sup>40</sup> Ojciec nie był prawnie zobowiązany do ustanowienia posagu dla córki, chociaż najczęściej, zwłaszcza w bogatszych rodzinach, była to zwyczajowo przyjęta praktyka. Więcej na temat instytucji posagu w Grecji zob. A. Wypustek, *Życie rodzinne starożytnych Greków*, Wrocław 2007, s. 86 i n.

<sup>41</sup> Mówca sugeruje, że Pyrros, jako człowiek bogaty, mógł wyrazić zgodę na zawarcie fikcyjnej umowy posagu (zob. III, 35–36). W razie rozwodu Pyrros musiałby przekazać ustaloną w umowie kwotę, mimo że wcześniej nigdy jej nie otrzymał od Nikodemososa.

**30.** Ci sami wujowie zeznali, że na zaproszenie siostrzeńca byli obecni na uroczystości obchodzonej w dziesiątym dniu po narodzinach dziecka<sup>42</sup>, kiedy to zostało ono przedstawione jako jego córka. Jestem przy tym wielce poruszony faktem, że mąż zgłaszając w imieniu żony wniosek o spadek po ojcu wpisał [w nim], że żona ma na imię File, zaś wujowie Pyrrosa, twierdzący, że byli obecni podczas tej ceremonii, poświadczyli, że ojciec dał jej imię babki – Kleitarete<sup>43</sup>. **31.** Jestem zdumiony, że mąż, żyjąc w małżeństwie ponad osiem lat, nie zna imienia swej żony! Czy nie mógł wcześniej zapytać o to swych świadków, czy matka żony przez cały ten okres nie podała mu imienia swej córki, ani [nie uczynił tego] jej<sup>44</sup> wuj, Nikodemos, **32.** lecz zamiast imienia babki (jeśli ktokolwiek rzeczywiście wiedział, że to właśnie imię zostało jej nadane przez ojca) jej mąż wpisał, że ma ona na imię File, i to zgłaszając w jej imieniu wniosek o spadek po ojcu? W jakim celu? Czy mąż chciał doprowadzić do tego, by jego żona nie miała tytułu do imienia babki nadanego jej przez ojca? **33.** Czy nie jest zatem oczywiste, mężowie, że fakty, o których zeznają, iż miały miejsce wcześniej, zostały przez nich zmyślane o wiele później, już po złożeniu wniosku o spadek? Inaczej bowiem ci, którzy, jak twierdzą, zostali zaproszeni na uroczystość obchodzoną w dziesiątym dniu po narodzinach córki Pyrrosa, siostrzenicy tego oto [przeciwnika], nie mogliby przyjść do sądu zachowawszy dokładnie w pamięci od tego dnia, kiedykolwiek by on był, że podczas tej ceremonii ojciec dał jej na imię Kleitarete, **34.** podczas gdy najbliżsi z wszystkich krewnych, jej mąż, wuj a nawet matka, nie znali imienia córki, o której mówią, że jest jego dzieckiem. Znaliby je z pewnością, gdyby historia ta była prawdziwa. Lecz o wujach będzie jeszcze okazja wspomnieć później<sup>45</sup>.

**35.** Co do zeznania tego oto [Nikodemos] nie trudno jest poznać na podstawie samych praw, iż, jak się wydaje, w sposób oczywisty złożył on fałszywe oświadczenie. Jeśli ktoś przekazuje jakąś nieoszacowaną sumę pieniędzy, to, zgodnie z prawem, jeśli żona opuszcza męża albo mąż odsyła żonę<sup>46</sup>, ofiarowującemu nie

<sup>42</sup> Dziesiątego dnia po narodzinach rodzina gromadziła się w celu złożenia ofiary i wzięcia udziału w przygotowanym z tej okazji przyjęciu. Nowo narodzonemu dziecku nadawano wówczas imię.

<sup>43</sup> Argument ten był z pewnością kłopotliwy dla przeciwnika. W Grecji zdarzało się jednak, że tę samą osobę inaczej nazywano w okresie, kiedy była dzieckiem, a inaczej, kiedy była już dorosłą kobietą. Szereg tego rodzaju przykładów podaje W. Wyse, *op. cit.*, s. 309 i n. Np. w *Andrii* Terencjusza bohaterka znana jest pod imieniem Glycerium, chociaż przez rodziców nazywana była Pasibula. Być może w przypadku, o którym mówi Isajos, w kręgu najbliższych Kleitarete nazywana była File, i dlatego nazywał ją tak mąż.

<sup>44</sup> Czyli File.

<sup>45</sup> Zob. III, 63–71.

<sup>46</sup> Małżeństwo mogło być rozwiązane albo z inicjatywy męża (*apopompe*, *apopempsis*) albo z inicjatywy żony (*apoleipsis*), z inicjatywy ojca żony (*afairesis*) albo w drodze sądowej (*epidikasia*), na skutek podniesienia pretensji przez najbliższych męskich krewnych do ręki jedynej spadkobierczyni. Najmniej wiemy na temat rozwiązania małżeństwa z inicjatywy samej żony. Podejmując decyzję o rozwodzie musiała ona uzyskać zgodę swej najbliższej rodziny. Była zobowiązana do złożenia u archonta eponymosa pisemnego wniosku, w którym, najprawdopodobniej, komunikowa-

wolno żądać z powrotem niczego, co przekazał w posagu nie dokonawszy oszacowania; zatem ten, który twierdzi, że wydał za mąż siostrę bez umowy posagu, okazuje się być człowiekiem bezwstydnym. **36.** Jaką korzyść zamierzał osiągnąć z tego małżeństwa, jeśli mężowi wolno było odesłać żonę, kiedy tylko zechce? Było bowiem oczywiste, mężowie, że tamtemu wolno będzie tak postąpić, skoro nie określił w umowie, że razem z nią otrzyma jakiś posag. A zatem, czy Nikodemus zaręczył swą siostrę z moim wujem na takich warunkach, chociaż wiedział, że przez cały ten czas nie miała ona dzieci i ustanowiony w umowie posag, na mocy prawa, stałby się jego, gdyby kobietę spotkało jakieś nieszczęście zanim urodzi dzieci? **37.** Czy ktoś z was rzeczywiście uważa, że Nikodemus przykłada tak mało wagi do pieniędzy, by zlekceważył którąś z tych możliwości? Ja bowiem tak nie sądzę. Dalej, czy nasz wuj uznał za słuszne poślubić siostrę tego oto [człowieka], który został oskarżony o przywłaszczenie obywatelstwa<sup>47</sup> przez jednego z członków fratrii, do której – jak twierdził – należy, i zachował obywatelstwo zaledwie czterema głosami. Na dowód, że mówię prawdę, przeczytaj zeznanie.

### Zeznanie

**38.** A zatem ten oto [Nikodemus] oświadczył, że zaręczył swą siostrę z naszym wujem bez posagu, chociaż posag stałby się jego, gdyby kobietę spotkało jakieś nieszczęście zanim urodzi dzieci. Weź i przeczytaj im te prawa.

### Prawa

**39.** Czy wydaje się wam, że Nikodemus przykłada tak mało wagi do pieniędzy, że gdyby historia ta była prawdziwa, nie rozważyłby bardzo dokładnie korzyści dla siebie samego? Ja, na Zeusa, jestem o tym przekonany, skoro nawet ci wszyscy, którzy oddają swe kobiety jako konkubiny<sup>48</sup>, umawiają się wcześniej co do sum, jakie będą przekazane konkubinom; Nikodemus zaś, który przemawia przed wami dla niewielkiej kwoty pieniędzy<sup>49</sup>, której pożąda, i chce bardzo zostać

---

ła wolę rozwiązania małżeństwa i podawała przyczynę rozvodu. Musiał jej przy tym towarzyszyć męski krewny jako jej *kyrios*. Nie bardzo wiadomo, jaka była w tej procedurze rola archonta, czy jedynie odbierał on wniosek rozwodowy rejestrując go, czy też przewodniczył sekcji sądu ludowego, który podejmował ostateczną decyzję o rozwiązaniu małżeństwa. Szerzej na temat rozwiązania małżeństwa w Atenach zob. A.R.W. Harrison, *The Law of Athens, The Family and Property*, Oxford 1968, s. 38–45; L. Cohn-Haft, *Divorce in Classical Athens*, „Journal of Hellenic Studies” 1995, nr 115, s. 1–14; C.F. Norena, *Divorce in Classical Athenian Society: Law, Practice and Power*, „Past Imperfect” 1998, nr 7, s. 3–34.

<sup>47</sup> Na podstawie tzw. *graphè ksenías*. Skargę tę kierowano przeciwko cudzoziemcowi lub niewolnikowi, który bezprawnie zarejestrował się w rejestrze członków demu jako obywatel ateński.

<sup>48</sup> Konkubinaty (*pallakia*) był nieformalnym związkiem między obywatelem a kobietą nieposiadającą ateńskiego obywatelstwa. Trudno przypuszczać, że taki charakter miał związek między Pyrrusem a matką File, co do takiej interpretacji nie mamy bowiem w tej mowie żadnych wyraźnych sugestii.

<sup>49</sup> Mówca sugeruje, że Nikodemus otrzymał od Ksenoklesa zapłatę za swe fałszywe zeznania w poprzednim procesie.

niegodziwcem, zamierzając zaręczyć swą siostrę, jak twierdzi, uzyskał tylko to, że zaręczył ją zgodnie z wymogami prawa.

**40.** O jego niegodziwości, nawet gdybym milczał, wie wielu z was, tak że nie potrzebuję świadków, kiedy o nim mówię. Najpierw chcę na podstawie następujących argumentów udowodnić mu, że jest największym niegodziwcem w swym zeznaniu. A zatem, Nikodemosie, jeśli wydałeś swą siostrę za Pyrrosa i wiedziałeś, że pozostawiła ona prawowitą córkę, **41.** jak mogłeś pozwolić naszemu bratu zgłosić sądownie roszczenie do spadku<sup>50</sup> z pominięciem prawowitej córki, którą, jak twierdzisz, pozostawił nasz wuj? Czy nie wiedziałeś, że w razie przyznania spadku przez sąd twoja siostrzenica stałaby się nieślubnym dzieckiem? Kiedy bowiem ktoś podnosi sądownie roszczenia do spadku, traktuje córkę spadkodawcy jako nieślubne dziecko. **42.** Jeszcze wcześniej Pyrros adoptował dla siebie mojego brata jako syna: nikomu bowiem ani nie wolno sporządzić testamentu, ani też przekazać czegokolwiek bez dyspozycji co do córek, jeśli ktoś zmarłby pozostawiwszy prawowite córki<sup>51</sup>. Dowiedcie się o tym, wysłuchawszy praw, które zostaną wam odczytane. Przeczytaj je im.

### Prawa

**43.** Czy wydaje się wam, że ten, który zeznał, że zaręczył swą siostrę, pozwoliłby, żeby stało się coś takiego, i przy wniosku o przyznanie spadku, który złożył Endios i oddał do rozstrzygnięcia sądowi, nie zaprzeczyłby w imieniu swej siostrzenicy i nie wystąpiłby z oświadczeniem<sup>52</sup>, że jej ojcowski spadek nie jest sporny dla Endiosa? Lecz że nasz brat podniósł sądownie pretensje do spadku, i że nikt nie kwestionował jego roszczenia, przeczytaj zeznanie.

### Zeznanie

**44.** A zatem, kiedy rozpoczął się proces o ten spadek, Nikodemos ani nie odważył się podnieść roszczenia do spadku, ani złożyć oświadczenia, że jego siostrzenica jest prawowitą córką, którą pozostawił Pyrros.

**45.** W kwestii przyznania spadku mógłby ktoś szukać przed wami usprawiedliwienia w jakimś kłamstwie: ten oto [przeciwnik] mógłby albo udawać, że uszło to ich uwagi, albo oskarżać nas, że skłamaliśmy. Pomińmy więc to; kiedy Endios zaręczył twą siostrzenicę z Ksenoklesem, pozwoliłeś, Nikodemosie, żeby

---

<sup>50</sup> Rodzone dzieci spadkodawcy oraz dzieci adoptowane za jego życia (*inter vivos*) nabywały spadek bez żadnych formalności prawnych, w sposób bezpośredni (co określano terminem *embátēusis*). Pozostałe osoby, które mogły dziedziczyć czy to na podstawie testamentu, czy też pokrewieństwa, aby uzyskać spadek, musiały złożyć u archonta pisemny wniosek, który rozpatrywał sąd. Endios, jako syn adoptowany przez Pyrrosa w testamencie, nie mógł nabyć spadku w sposób bezpośredni, lecz musiał wystąpić z wnioskiem o jego przyznanie do sądu. Zob. szerzej J. Rominkiewicz, *Adopcja...*, s. 71 i n.

<sup>51</sup> Por. III, 68.

<sup>52</sup> Gr. *diamartyría*.

córka urodzona Pyrrosowi przez prawowitą żonę została zaręczona, jak gdyby była córką hetery?<sup>53</sup> 46. I nie złożyłeś na ręce archonta skargi o to, że jedyna spadkobierczyni jest źle traktowana przez adoptowanego syna, tak bardzo krzywdzona i ograbiana z jej ojcowskiego majątku, zwłaszcza że ze wszystkich skarg ta jedna nie kryje w sobie żadnego ryzyka dla tych, którzy ją wnoszą, i każdemu, kto chce, wolno przyjść z pomocą jedynym spadkobierczyniom<sup>54</sup>? 47. Albowiem tym, którzy złożyli na ręce archonta te skargi, ani nie zagraża żadna kara, [nawet wówczas], jeśli ci, którzy je wnieśli, nie otrzymali żadnego głosu, ani nie są deponowane przy tych skargach żadne opłaty sądowe<sup>55</sup>, lecz skarżącym – każdemu,

<sup>53</sup> Jeśli File była nieślubną córką Pyrrosa, to pozostawała jednak córką obywatela ateńskiego. Rodzi to pytanie, czy jej małżeństwo z Ksenoklesem było ważne i jaki był status prawny dzieci, które urodziły się w tym związku. Zob. S. Todd, *The Shape of Athenian Law*, Oxford 1993, s. 178–179.

<sup>54</sup> W prawie ateńskim funkcjonowały dwie odmiany skargi publicznej, tj. takiej, którą mógł wnieść każdy pełnoletni Ateńczyk (*ho boulómenos*), tak bowiem należy rozumieć to pojęcie (w prawie rzymskim skargi takie określano inaczej, mianem skarg prywatnych – *actiones privatae*). Pierwszą z nich była *graphé*, drugą *eisangelía*. Istniały między nimi pewne różnice. *Graphé* można było wnieść zarówno w sprawach naruszających interes państwa, jak też jednostki. Jeśli oskarżyciel wycofał skargę przed procesem lub nie uzyskał 1/5 głosów, płacił grzywnę w wysokości 1000 drachm oraz podlegał częściowej *atimii*, polegającej głównie na tym, że nie mógł wnosić skarg tego rodzaju w przyszłości. Przy skargach tych nie ograniczano stronom limitu czasowego ich wystąpienia (sprawa mogła trwać cały dzień). *Eisangelía* wnoszono w razie przestępstw o charakterze publicznym oraz w przypadkach *kákosis*, czyli złego traktowania, w których interweniował archont (a więc złego traktowania jedynej spadkobierczyni, sieroty oraz przodków). *Eisangelía kakóseos* stosowana w prawie prywatnym miała niewielkie związki ze skargą publiczną stosowaną w razie przestępstw przeciwko państwu i przestępstw urzędniczych. Składana była bowiem u archonta, który przewodniczył składowi sędziowskiemu we wszystkich sprawach związanych z ateńskimi rodzinami. Jej wniesienie nie stanowiło dla powoda żadnego niebezpieczeństwa, albowiem powód, który nie uzyskał piątej części głosów, nie podlegał karze grzywny. Uzasadniając przed sądem swe roszczenia, powód nie był ograniczony czasem (podczas rozprawy nie korzystano bowiem z zegara wodnego, przy pomocy którego zazwyczaj odmierzany był w sądzie czas wystąpienia stron). Osoby skazane na podstawie skarg z tytułu złego traktowania karane były całkowitą i dożywotnią utratą praw obywatelskich (*atimía*). Nie mogły występować w sądzie w charakterze sędziego, powoda oraz świadka (zarówno w sprawach publicznych, jak i prywatnych), przemawiać w radzie, piastować urzędów, przebywać na agorze oraz odwiedzać świątyń. Dla spraw, które toczyły się na podstawie *eisangelía kakóseos* ustawa nie przewidywała wysokości kary (*agónes timetoí*). Jeśli sąd uznał pozwanego za winnego, strony proponowały wymiar kary. Ostateczna jej wysokość, określana przez sędziów, nie była formą kompromisu pomiędzy sumą wymienioną we wniosku powoda (*timema*) a kwotą zaproponowaną przez skazanego (*antitimema*). Sędziowie wybierali jedno z dwóch oszacowań proponowanych przez strony.

<sup>55</sup> W oryginale wymienione są nazwy dwóch opłat: *prytaneía* oraz *parástasis*. *Prytaneía* była opłatą sądową wnoszoną w niektórych rodzajach spraw przez obie strony. Obie opłaty przypadały państwu. Strona, która przegrała sprawę, musiała zwrócić przeciwnikowi jego opłatę. Wysokość *prytaneía* była relatywna do wartości przedmiotu sporu. Jeśli przedmiot sporu był warty mniej niż 100 drachm, nie płacono jej. W sprawach spornych od 100 do 1000 drachm *prytaneía* wynosiła 3 drachmy. W sprawach powyżej 1000 drachm opłata wynosiła, według powszechnego poglądu, 30 drachm. *Parástasis* była natomiast niewielką opłatą sądową deponowaną w sprawach publicz-

kto chce – wolno jest wnosić te skargi bez żadnego ryzyka, skazanym zaś na podstawie tych skarg zagrażają najwyższe kary. **48.** Dalej, jeśli siostrzenica tego oto [człowieka] była dzieckiem naszego wuja urodzonym przez prawnie poślubioną małżonkę, czy Nikodemos zgodziłby się, żeby została ona zaręczona, jak gdyby była córką hetery? I gdyby to w istocie miało miejsce, czy nie zawiadomiłby archonta, że jedyna spadkobierczyni jest krzywdzona przez tego, który zaręczył ją w ten sposób? I gdyby prawdą było to, co miałeś teraz czelność zeznać, czy zemściłbyś się wtedy natychmiast na tym, który ją skrzywdził? A może będziesz udawał, że nie znałeś tych okoliczności? **49.** Dalej, czy nie dowiedziałeś się o posagu, który został jej dany? Bez wątpienia już z tego tylko powodu powinieeś, oburzywszy się, pozwać Endiosa, jeśli on sam uznał, że przystoi mu przejąć majątek o wartości trzech talentów, zaś prawowitej córce [Pyrrosa], wydawszy ją za mąż za innego, dać posag w wysokości trzech tysięcy drachm!<sup>56</sup> Czy oburzywszy się z tego powodu ten oto [przeciwnik] nie powinien pozwać Endiosa? Ależ oczywiście, na Zeusa, jeśli było to zgodne z prawdą. **50.** Zakładam z góry, że ani ów<sup>57</sup>, ani żaden inny z adoptowanych synów, nie jest tak głupi, ani nie lekceważy obowiązujących praw, aby, kiedy żyje prawowita córka spadkodawcy, oddać ją [za żonę] innemu, zamiast poślubić ją samemu<sup>58</sup>. Wiedział bowiem dokładnie, że dzieciom zrodzonym z prawowitych córek przysługuje prawo dziedziczenia całego spadku po dziadku. Dalej, czy ktoś, kto o tym wiedział, obdarzyłby inną osobę swym majątkiem, zwłaszcza jeśli ma on, jak ci oto stwierdzili, tak znaczną wartość? **51.** Czy ktoś z was uważa, że adoptowany syn byłby tak bezczelny albo zuchwały, by nie dać prawowitej córce w posagu nawet dziesiątej części jej ojcowskiego majątku? Gdyby tak było, czy wydaje się wam, że wuj zgodziłby się na to, on, który oświadczył, że wydał za mąż jej matkę? Ja tak nie uważam, raczej podniósłby roszczenia do spadku, złożyłby oświadczenie<sup>59</sup> i wniósł skargę do archonta, i zrobiłby wszystko, jeśli istniałby jakiś inny środek skuteczniejszy od tych. **52.** A zatem Endios wydał za mąż kobietę, o której Nikodemos zeznał, że jest jego siostrzenicą, jakby była córką hetery: ten<sup>60</sup> zaś ani nie uznał za słuszne zażądać od Endiosa spadku po Pyrrosie, ani, kiedy Endios wydał za mąż swą siostrzenicę, jakby była córką hetery, wnieść przeciw niemu skargę do archonta, ani

nych w większości procesów (gdzie nie wnoszono *prytaneía*) jedynie przez powoda (zob. Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten* LIX, 3). Nie wiemy jednak ani tego, na jaką opiewała kwotę, ani czy, w razie zwycięstwa, zwracano ją powodowi.

<sup>56</sup> Przeciwnicy oszacowali spadek Pyrrosa na 3 talenty (tj. 18 tys. drachm). W rozdz. 51 mówi się, że posag nie wynosił nawet 1/10 wartości spadku (a więc mniej niż 1,8 tys. drachm). Źródła podają, że na rzecz dzieci nieprawych można było dokonać zapisu nieprzekraczającego 1000 drachm. Gdyby przyjąć, że File była dzieckiem nieślubnym, posag ustanowiony przez Endiosa nie byłby więc taki mały.

<sup>57</sup> Chodzi o Endiosa.

<sup>58</sup> Zob. III, 68.

<sup>59</sup> Zob. przyp. 50.

<sup>60</sup> Nikodemos.

w ogóle nie oburzył się z powodu ustanowionego dla niej posagu, lecz pozwolił, żeby wszystko to się wydarzyło. Prawa regulują te wszystkie kwestie. **53.** Najpierw jednak [urzędnik] odczyta wam ponownie zeznanie dotyczące przyznania spadku, później zaś w kwestii zaręczyn kobiety. Czytaj im.

### Zeznanie

Czytaj teraz prawa.

### Prawa

Weź teraz zeznanie tego oto [przeciwnika].

### Zeznanie

**54.** Jak ktoś może jaśniej udowodnić oskarżenia o fałszywe zeznanie, niż na podstawie czynów dowiedzionych samym przeciwnikom i wszystkich naszych praw? Na temat tego oto [przeciwnika] powiedziałem już prawie wszystko. Przyjrzyjcie się teraz uważnie [zachowaniu] tego, który ma za żonę siostrzenicę przeciwnika, może dostarczy ono dowodu na to, że zeznanie Nikodemososa jest fałszywe. **55.** Że zaręczył się i wziął ją za żonę, jakby była córką hetery, wykazano i udowodniono w zeznaniach; że zeznanie to jest prawdziwe, sam Ksenokles potwierdził już dawno temu [swym] postępowaniem. Jest oczywiste, że jeśli nie otrzymałby jej za żonę od Endiososa, jakby była córką hetery, to, ponieważ miał z nią już tak duże dzieci<sup>61</sup>, w imieniu prawowitej córki zażądałby od Endiososa, jeszcze za jego życia, ojcowskiego majątku, **56.** zwłaszcza że był gotów zaprzeczyć, że w ogóle miała miejsce adopcja Endiososa przez Pyrrosa. Nie uznając jej, podważył formalnie zeznania tych, którzy poświadczyli, że byli obecni przy sporządzeniu testamentu przez Pyrrosa. [Na dowód] że mówię prawdę, [urzędnik] przeczyta wam zeznanie, które zostało złożone. Czytaj im.

### Zeznanie

**57.** Kolejny dowód pokazuje, że nie przyjęli do wiadomości faktu, że odbyła się adopcja Endiososa przez Pyrrosa: przeciwnicy nie uznaliby za słuszne wystąpić w imieniu kobiety z wnioskiem o przyznanie spadku Pyrrosa, pominiawszy ostatniego spadkobiercę majątku. Pyrros zmarł już przeszło 20 lat temu, Endios rok temu, w miesiącu *metagejtnion*<sup>62</sup>, w którym przeciwnicy, bezzwłocznie, w trzecim dniu [po jego śmierci], wystąpili z wnioskiem o przyznanie spadku. **58.** Prawo nakazuje, aby wystąpić z wnioskiem o przyznanie spadku w ciągu pięciu lat od śmierci spadkobiercy. A zatem kobieta ta miała jedną z dwóch możliwości,

<sup>61</sup> Z rozdziału 31. tej mowy wynika, że Ksenokles i File byli małżonkami już osiem lat.

<sup>62</sup> Drugi miesiąc ateńskiego roku trwający od połowy sierpnia do połowy września.



albo podnieść roszczenia do ojcowskiego majątku za życia Endiosa, albo kiedy zmarł adoptowany syn zażądać sądowego przyznania majątku brata, zwłaszcza że, jak twierdzą przeciwnicy, wydał ją za Ksenoklesa jako swoją prawną siostrę. **59.** Wszyscy bowiem wiemy dobrze, że każdemu z nas przysługuje prawo do podniesienia roszczenia do spadku po bracie, jeśli jednak ma on prawowite dzieci zrodzone z niego, żadne z nich nie musi zgłaszać sądowo roszczeń do ojcowskiego majątku. Kwestia ta nie wymaga żadnego komentarza: albowiem wy wszyscy, jak również inni obywatele, każdy z osobna, posiadacie wasze majątki jako odziedziczone bez konieczności odwoływania się do decyzji sądu. **60.** Ci oto [przeciwnicy] doszli zatem do takiej bezczelności, że stwierdzili, iż adoptowany syn nie musi występować o sądowe przyznanie zapisanego mu w testamencie majątku, jednak dla File, o której mówią, że jest prawną córką Pyrrosa, uznali za słuszne złożyć wniosek o sądowe przyznanie ojcowskiego spadku. A przecież, jak powiedziałem wcześniej, jeśli [spadkodawcy] pozostawili zrodzone z nich, prawowite dzieci, dzieci te nie muszą ubiegać się o przyznanie im spadku na drodze sądowej; jeśli jednak zostały one adoptowane w testamencie, o przyznanie pozostawionego im majątku muszą ubiegać się sądowo. **61.** Nikt nie będzie się chyba spierał o ojcowski majątek z dziećmi, które urodziły się spadkodawcy; jednak w stosunku do synów adoptowanych wszyscy krewni uznają za słuszne zgłaszać pretensje. Zatem, aby wnioski o przyznanie spadku nie wpływały od pierwszej lepszej osoby i aby niektóre osoby nie miały czelności występować do sądu o przyznanie majątku jako pozbawionego spadkobierców, z tego właśnie powodu wszyscy adoptowani synowie występują o sądowe przyznanie im spadku. **62.** Niech nikt z was nie wierzy, że gdyby Ksenokles uznał, że jego żona jest prawną córką, wniósłby w jej imieniu wniosek o przyznanie majątku po ojcu; prawowita córka objęłaby w posiadanie ojcowski majątek, i gdyby ktoś usiłował go jej odebrać albo pozbawić go jej siłą, używający przemocy nie tylko nie uniknąłby skargi, lecz pozwany publicznie wobec archonta naraziłby się na utratę praw obywatelskich i swego całego majątku<sup>63</sup>.

<sup>63</sup> Bezpośrednich spadkobierców chroniło przed wyzuciem ich z ojcowizny powództwo zwane *dike eksouiles*. Spadkobiercy bezpośredni byli jedną z trzech kategorii uprawnionych do wniesienia tej skargi (szerzej na temat jej stosowania zob. A.R.W. Harrison, *op. cit.*, s. 217–219). Pozwany, który przegrał sprawę, zobowiązany był do wydania rzeczy oraz uiszczenia grzywny na rzecz skarbu państwa, która była równowartością zasądzonych rzeczy. Jeśli jej nie uiszczył, stawał się dłużnikiem państwowym. Podlegał on dodatkowej karze więzienia tak długo, jak długo nie uregulował nałożonej na niego grzywny. Dłużnicy państwowi karani też byli *atimia*, całkowitą utratą praw obywatelskich, co wiązało się z tym, że nie mogli występować w sądzie w charakterze sędziego, powoda oraz świadka (zarówno w sprawach publicznych, jak i prywatnych), przemawiać w Radzie, piastować urzędów, przebywać na agorze oraz odwiedzać świątyń. *Atimia* miała tu charakter automatyczny i bezpośredni, nakładana była w momencie, kiedy dług zaczynał ciążyć, a jej skutki ustawały po jego spłaceniu (szerzej na ten temat zob. J. Rominkiewicz, *Kilka uwag na temat egzekucji w Atenach*, [w:] *Postępowanie egzekucyjne w dziejach*, red. P. Jurek, Wrocław 2007, s. 11–21). W razie wyzucia z użyciem przemocy wchodziła również w grę inna skarga – *dike aikeias*. Spraw-

**63.** Jeszcze wcześniej przed Ksenoklesem wujowie Pyrrosa, gdyby wiedzieli że ich bratanek pozostawił prawowitą córkę i nikt z nas nie chciałby jej wziąć za żonę, nie dopuściliby do tego, żeby Ksenokles, w żaden sposób niespokrewniony z Pyrrosem, wziął za żonę spokrewnioną z nimi kobietę. Byłoby to absurdalne.

**64.** Prawo nakazuje, że kobiety wydane przez ojców za męż i żyjące z mężami – kto bowiem zatroszczy się o nie lepiej niż ojciec – nawet te, które zostały tak wydane, jeśli ich ojciec umrze, nie zostawiwszy im prawowitych braci, oddawane są sądownie za żony najbliższym krewnym; z tego powodu wielu mężczyzn żyjących już w małżeńskich związkach zostało rozłączonych ze swymi żonami<sup>64</sup>.

**65.** A zatem, skoro nakazem prawa jest, żeby kobiety wydane za męż przez ojców zgodnie z prawem podlegały z konieczności decyzji sądu, czy któryś z wujów Pyrrosa, jeśli File była jego prawowitą córką, pozwoliby Ksenoklesowi wziąć i poślubić spokrewnioną z nimi kobietę, i uczynić go, zamiast siebie samych, spadkobiercą tak wielkiego majątku? <sup>65</sup> Nie wiercie w to, mężowie; **66.** żaden człowiek nie gardzi zyskiem ani nie ceni wyżej innych od siebie samego. Jeśli więc podają jako usprawiedliwienie to, że z powodu adopcji Endiosa o małżeństwie tej kobiety nie mógł rozstrzygnąć sąd, i dlatego też twierdzą, że nie mogli podnieść roszczeń do jej ręki, należy ich, po pierwsze, zapytać, skoro zgadzają się z faktem, że odbyła się adopcja Endiosa przez Pyrrosa, dlaczego wystąpili przeciw tym, którzy to poświadczyli? **67.** Dalej, dlaczego uznali za słuszne podnieść, wbrew prawu, roszczenia do spadku po Pyrrosie, pominiawszy ostatniego faktycznego spadkobiercę tego majątku? Zapytajcie ich ponadto, czy ktoś, kto jest pra-

com, którzy dopuścili się usunięcia bezpośredniego spadkobiercy z majątku odziedziczonego po ojcu, groziła również *eisangelia kakóseos* czyli „skarga z tytułu złego traktowania”. W przypadku wyzucia jedynej spadkobierczyni stosowano *eisangelia kakóseos epiklérou* – skargę z tytułu złego traktowania jedynej spadkobierczyni (szerzej zob. J. Rominkiewicz, *Pojęcie kákosis i odpowiedzialność z jej tytułu w prawie ateńskim*, AUWr, Prawo 264, Wrocław 1999, s. 20–23). W razie wyzucia ze spadku małoletniego wnoszono *eisangelia kakóseos orfanou* – skargę z tytułu złego traktowania sieroty (szerzej zob. J. Rominkiewicz, *Opieka...*, s. 148–153).

<sup>64</sup> Kobieta wydana za męż przez swego ojca i mieszkająca ze swym mężem, w sytuacji gdy jej ojciec zmarł, nie pozostawiwszy prawowitych synów, stawała się *epidikos*. Oznacza to, że najbliższy krewny ojca miał prawo podnieść na drodze sądowej pretensje do jej ręki i tym samym rozwiązać jej dotychczasowe małżeństwo. Prawo to przysługiwało bratu spadkodawcy, jego synom, synowi siostry spadkodawcy, braciom ojca spadkodawcy. Co do dalszej kolejności, niepoświadczonej źródłowo, można przyjąć, iż była ona taka sama jak wówczas, gdy podnoszono roszczenia do spadku w sytuacji, gdy nie było prawowitych następców bezpośrednich. Nie do końca wiemy, czy najbliższy krewny miał prawo rozwiązać każde małżeństwo córki będącej jedyłą spadkobierczynią (*epikleros*). Niektórzy komentatorzy przyjmują, że najbliższy krewny nie mógł podnieść roszczeń do ręki *epikleros*, jeśli miała ona legalnych synów. Niektórzy są zdania, że nie można było rozwiązać małżeństwa *epikleros* już wówczas, gdy była ona brzemienna. Najbliższy krewny, który poślubił *epikleros*, nie stawał się właścicielem majątku jej ojca, a był jedynie jego zarządcą. Majątek przypadł synom z tego związku (por. Isajos VIII, 31; X, 12). Szerzej na ten temat zob. R.V. Cudjoe, *The Purpose of the Epidikasia for an Epikleros in Classical Athens*, „Dike” 2006, nr 8, s. 55–88.

<sup>65</sup> W rzeczywistości Ksenokles miał jedynie prawo do zarządzania tym majątkiem do czasu dojścia przez syna (lub synów) File do pełnoletności.

wowitym dzieckiem, uważa, że powinien podnosić sądownie roszczenia do swego majątku? Zapytajcie o to ze względu na ich bezczelność! Tego, że najbliższy męski krewny mógł podnieść roszczenia do ręki tej kobiety, jeśli pozostawiono ją jako prawowitą córkę, można dowiedzieć się wyraźnie z praw. **68.** Albowiem prawo mówi jasno, że każdy może rozporządzić swym majątkiem w testamencie, jak chce, jeśli nie pozostawia prawowitych następców płci męskiej; jeśli pozostawia córki, musi rozporządzić majątkiem razem z nimi. A zatem, razem z córkami można swój majątek przekazać i rozporządzić nim w testamencie, jednak bez [uwzględniania w nim] prawowitych córek nie można ani dokonać adopcji, ani przekazać komukolwiek czegokolwiek ze swego majątku<sup>66</sup>. **69.** Tak więc, jeśli Pyrros adoptował Endiosa jako swego syna, nie oddając mu swej prawowitej córki, zgodnie z prawem adopcja ta byłaby nieważna; jeśli jednak oddał córkę i pozostawił po tym, jak adoptował go sobie pod tym warunkiem, jak wy, wujowie Pyrrosa, mogliście pozwolić na to, żeby Endios podniósł roszczenia do spadku Pyrrosa bez prawowitej córki, jeśli ten ją miał, zwłaszcza że zeznaliście, że siostrzeniec nakazał wam opiekować się tym dzieckiem? **70.** Lecz możesz przecież powiedzieć: dobry człowieku, ta kwestia uszła naszej uwadze; kiedy jednak Endios zaręczał i wydawał za mąż tę kobietę, wy, wujowie, pozwoliliście, aby córka waszego siostrzeńca została wydana za mąż, jak gdyby była dzieckiem hetery, zwłaszcza że stwierdziliście, że byliście obecni, kiedy wasz siostrzeniec zaręczał się z jej matką, by zgodnie z prawem pojąć ją za żonę, a ponadto że zaproszeni biesiadowaliście razem podczas uroczystość obchodzonej w dziesiątym dniu od narodzin tej dziewczynki? **71.** A do tego – i to jest rzeczywiście straszne – powiedzieliście, że wasz siostrzeniec nakazał wam opiekować się tym dzieckiem, wy zaś tak się nim opiekowaliście, że pozwoliliście, żeby została wydana za mąż, jak gdyby była dzieckiem hetery, zwłaszcza że, jak sami utrzymujecie, nosiła imię waszej siostry. **72.** Na podstawie tego [co powiedziałem], mężowie, a także na podstawie [przebiegu] samej sprawy, łatwo jest poznać, jak bardzo bezwstydni są ci oto [przeciwnicy]. Z jakiego bowiem powodu nasz wuj, jeśli miał prawowitą córkę, która mu została, adoptował i pozostawił mojego brata jako swego syna? Czy dlatego, że miał innych krewnych, bliższych od nas, których chciał pozbawić prawa do sądowego ubiegania się o rękę córki przez to, że adoptował sobie jako syna mego brata? Jednak ani nie miał, nie urodzili mu się bowiem prawowici synowie, ani nie ma żadnego krewnego, bliższego niż my: nie miał ani brata, ani synów brata, my jesteśmy dziećmi jego siostry. **73.** Lecz, na Zeusa, może powinien adoptować sobie jakiegoś innego z krewnych i dać mu swój majątek oraz swą córkę? Czemu miał się jawnie skłócić z którymś z krewnych, skoro wolno mu było, jeśli rzeczywiście poślubił siostrę Nikodemosą, przyprowadzić córkę, przedstawioną

---

<sup>66</sup> Adoptowany syn mógł zatem przejąć majątek spadkodawcy tylko wtedy, jeśli poślubił jego córkę.

jako jej dziecko, do członków fratirii jako swe prawowite dziecko<sup>67</sup>, i pozostawić ją, razem z całym majątkiem, jako podlegającą decyzji sądu, i nakazać wprowadzić jednego z jej synów jako swego adoptowanego syna? **74.** Jest oczywiste, że pozostawiając ją jako jedyną spadkobierczynię, doskonale wiedział, że musiała ją spotkać jedna z dwóch sytuacji: albo poślubiłby ją, złożony wniosek do sądu, jeden z nas, najbliższych krewnych, albo, jeśli nie chciałby jej wziąć żaden z nas, jeden z wujów, którzy składają teraz zeznania, a jeśli nie oni, to jakiś inny z krewnych, złożony wniosek do sądu, w ten sam sposób, zgodnie z prawem, wzięłyby ją za żonę z całym majątkiem. **75.** Bez wątpienia mógł tego dokonać przyprowadzając swą córkę do członków fratirii i nie adoptując mego brata na syna; przez to, że jego adoptował a jej nie przyprowadził, ją uczynił, tak, jak mu przystało, dzieckiem nieślubnym i nieposiadającym prawa do spadku, jego zaś pozostawił jako dziedzica swego majątku. **76.** Co do tego, że nasz wuj ani nie wydał uczty weselnej, ani córki, o której ci oto [przeciwnicy] mówią, że jest jego prawowitym dzieckiem, nie uznał za słuszne przyprowadzić do członków fratirii, mimo że istnieje wśród nich takie prawo, [urzędnik] przeczyta wam zeznanie członków jego fratirii. Czytaj; ty zaś zatrzymaj zegar wodny

### Zeznanie

Weź również zeznanie, że adoptował mego brata jako swego syna.

### Zeznanie

**77.** Czy uznacie, że zeznanie Nikodemososa jest bardziej wiarygodne od piśmiennych zeznań samego wuja, czy ktoś będzie próbował przekonać was, że nasz wuj miał za prawnie poślubioną żonę kobietę, która była dostępna dla każdego, kto chciał? Lecz wy, jak sądzę, nie dacie temu wiary, jeśli nie wyjaśni wam tego, o czym powiedziałem na początku mowy, **78.** po pierwsze, z jakim posagiem wydał, jak twierdzi, siostrę za Pyrrosa, po drugie, w obecności jakiego archonta ta prawnie poślubiona żona opuściła męża albo jego dom, dalej, od kogo odebrał on posag, skoro nie żył już ten, z którym, jak mówi, ją zaręczył; albo, jeśli nie mógł w ciągu dwudziestu lat go odzyskać, żądając [jego zwrotu], jaką skargę, czy o zwrot kosztów utrzymania<sup>68</sup>, czy też zwrot posagu<sup>69</sup>, wniósł w imieniu poślubionej zgodnie z prawem żony przeciw posiadającemu spadek Pyrrosa? **79.** Ponadto, powinien jeszcze wskazać, z kim zaręczył przedtem albo potem siostrę i czy miała ona dzieci z kimś innym. Oto pytania, na które powinniście uzyskać

<sup>67</sup> Jest raczej mało prawdopodobne, że córki były rejestrowane na listach członków fratirii, jak to było w przypadku synów. Nie sposób jednak definitywnie odrzucić sugestii mówcy, że mogły być one rejestrowane we fratriach.

<sup>68</sup> Zob. przyp. 26.

<sup>69</sup> Zob. przyp. 27.

od niego odpowiedź, i nie zapomnijcie zapytać go o ucztę weselną dla członków fratрии; nie jest to bowiem jedno z najmniej znaczących świadectw przeciw jego zeznaniu. Jest bowiem oczywiste, że jeśli [Pyrros] dał się przekonać do ślubu, to dał się również nakłonić, by wydać z jego powodu ucztę dla członków fratрии, a córkę, ogłoszoną jako dziecko tej kobiety, przyprowadzić [do nich] jako swoje prawowite dziecko. **80.** Gdyby się ożenił, byłby zmuszony w swoim demie, ponieważ posiadał majątek o wartości trzech talentów, w imieniu prawnie poślubionej żony, ugościć kobiety z okazji święta Tesmoforiów<sup>70</sup> i stosownie do tak wielkiego majątku pełnić dla niej inne obowiązki w demie. Okazało się jednak, że nigdy nic takiego nie miało miejsca. Członkowie fratрии złożyli już przed wami zeznania; weź teraz zeznanie członków jego demu.

## Die III. Rede Isajos' *Über das Erbe des Pyrros*

### Zusammenfassung

Der vorgestellte Text ist ein erster Versuch der polnischen Übersetzung der III. Isajos-Rede *Über das Erbe des Pyrros*. Autor dieser Rede, ein athener Logograf, d.h. ein bezahlter Verfasser von Texten für Gerichtsauftritte, schrieb sie für seinen Kunden zum Prozess, der ungefähr 389 v.d.Z. in Athen stattfand. Die Übersetzung wurde mit einer kurzen Einführung und einem rechtlichen Kommentar in den Fussnoten ergänzt.

---

<sup>70</sup> Odbywało się ono 11, 12 i 13 dnia miesiąca *pyanepsion* (październik–listopad) i poświęcone było *Demeter Tesmefore*. Brały w nim udział jedynie mężatki, całkowicie wykluczony był udział mężczyzn.